

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodził każdego dnia o 3-iej godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwówi i na prowincji:

== 40 sot. ==

Miesięczna przedpłata z przesyłką 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3. I. POWERCH.

Proletari wsich narodów jednajtesia!

Na rozkaz Naczalnoji Komandy W.P. wydajemo naszą gazetę króćm zwyczajnoho nášoho ukraińskoho pyśma — także i latynskymy bukwamy. Rozkazowy semu powynujemosia tylko z konieczności, bo ne chcemo pozbawity naszych czytaczów swojoho ridnoho słowa.

Ukraiński przedstawniky na myrowu konferenciji.

„Wiek nowy“ podaje ośm korespondencji z Krakowa: Derżawnyj sekretar dla zahranecznych spraw Zachidno-Ukraińskiej Narodnoji Republiki d-r Wasyl Panejko i paryjskyj posol schidnoho Ukraińskoho Dyrektoriatu Hryhorij Sydorenko, kotri w dorozu do Paryża na myrowu konferenciji zaderżalysia wczera w Budapeszti, w rozmowach z tamoznymy politykamy zająwyli, szczo na Ukraini panuje spokój. U schidnij Ukraini derżawni sprawy wede prawytelstwo, utworene z socjalistów i niezawysymych nacjonalistów, w zachidnij Ukraini Ukraińska Nacionalna Rada.

Ukraińska Narodna Republika.

Ukraiński republikański wjśka zaniwały i obsadyły stolyciu Ukrainy Kyjiw. „Jasnowielmożnyj“ pan hetman Pawło Skoropadskyj i joho kabinet ustupły. Za Kyjiwom piszły morski horody — Odessa - Mykołajiw. Na czoli Republiki stanów dyrektoriat, szczo składajet'sia z tow. Wynnyczenka, Petlury i Andrijewskoho.

Spownylisia nasi horiaczi bażannia, nasza stolycia znów wilna, a na miśkij dumi znów prapory Ukraińskiej Republiki.

Teper wże usunena ostannia pereszkoda, jaka szcze istnuwała u dejakych ukraińskich patriotów na zjizdi dnia 19. żowtnia s. r. u Lwówi, szczo mowlaw; treba poczekaty z przyłączeniemi aż do poriszenia wnutrisznych spraw na Ukraini. — Wony poriszyły i teraz dla nas wsich odna meta, odna cil: zjedynena, wilna, niezależna ukraińska narodna republika.

Szyroki masy selan i robotników za neji borot'sia i jiji wyboroty, tomu i nasza republika musyt' buty sprawdzi narodnia.

I tomu Konstytuanta, Ukraińskij Nacionalnyj Sojm, wybrany na pidstawy zahalnoho, riwnoho bezposerednoho, tajnoho, proporcionalnoho wyborczoho prawa bez riżnicy poła, musyt' zapewnyty w perszij miri zdijsnenniem wsich reform, szczo zabezpeczyłyby prawa tych szyrokych mas.

Selan'skym masam agrarna reforma musyt' daty zemlu, a mijskym i fabrycznym roboczym masam 8 hodynnyj deń pracy, a robotnicze zakonodawstwo ochorony roboczoci syły.

A dali sprawy oświty, cerkwy, — odnym słowom ciłyj riad czerhowych spraw, szczo musiat' buty wyrizeni na ośnowi sprawdisznioji demokracji ta postupu.

I my pewni, szczo nasi towarzyszy Wynnyczenko, Petlura ta druhi użyjut' wsi swoji najkraszezy syły, szczo by nasza narodna republika wypownyła ti wsi swoji zobowia-

zannia jak najkraszeze.

My pewni, szczo i republikańska Francija i liberalna Anglija i wilnodumna Ameryka z Wilsonom podadut' ruku nowij modliji republiki, — bo tilky takym robom powstane najskorsze sojuz wilnych narodów Ewropy.

My wirymo, szczo nasza susidnia polska narodna republika zumije poboroty instynktów swojich szowinistów i stane pobocz naszoji republiki, jak dobryj i wirnyj towarysz do spilnoji borot'by z usimy worohamy republiki ta demokracji.

My pewni, szczo i rosyjski towarzyszy ne pidut' slidamy Denikiniw ta Sawenkiw, a zachowajut' tradyciju tow. Lenina, tow. Łucaczarskoho i druhych, szczo szcze za carskich czasów hołosyły prawa ukraińskoho narodu.

A nasza Zachidno-Ukraińska Republika pewno wże czerez Derżawnyj Sekretariat nawiazała tisi znosiny, szczo by w najbliższych dniach zrealizowały uchwałę Nacionalnoji Rady u Lwówi z dnia 10. lystopada s. r. ta szczo by misto dwóch stanowała odna zjedynena Ukraińska Narodna Republika.

Rewolucija i kontrrewolucija w Polsce.

I.

Polska republika je teraz arenoju zawiatoji borot'by, jaku proty demokratyczno-rewolucijnoho prawytelstwa Piłsudskoho wede zorganizowana polska kontrrewolucija. Oseredkom seji borot'by je Warszawa, stolycia dawnioji rosyjskoji Polsce, dawnioho kroliwstwa polskoho; ta wona obhortaje, zachopluje i Poznanszczynu i awstrijsku Polszczu.

Z odnoho boku stojit' demokratyczna, robotnicza, socjalistyczna, muzyko-radykalna Polska; z druhoho Polska szlachty, welykoji burżuaziji, zamożnoho muzyctwa, — odnym słowem, konserwatywna Polska posidajuczich klas.

Borot'ba miż tymy dwoma taboramy, szczo w ostannych czasach projawljut'sia tilky ostroju, bezhladnoju dnewnykarśkoju polemikoju, ne tilky na wieczach, zborach, demonstraciach, ale perechodyt' prostu w proby derżawnych zamachów. Nedawno demonstranty wszechpolskich zborów piszły demolowały pałatu premiera-ministra polskoji republiki, tow. Moraczewskoho.

Teperisna borot'ba — se riez zowsim ne nowa; se dalszyj spir, jaku wedut' miż soboju ne wid nini dwi hołowni tečiji politycznoji polskoji dumki, dwa hołowni worozi tabory polskoji suspilnosc.

Seż wże w 1905 roci, w czasach perszoji rewoluciji w carskij imperiji zaznaczyły jaskrawo protywenstwa, jaki doteper wkrywaly w pidzemkach polskoho suspilnopolitycznoho žyttia.

Na czoli odnoho taboru stojit' Polska Partija Socialistyczna (PPS.), — a jiji najwydńiszym reprezentantom Josyf Piłsudskyj. Se rewolucyjnyj tabor polskoho proletariatu, szczo perszyj i wperwe po herojskim ta nieszczasnim powstanniu 1863 roku pidijmaje prapor rewolucyjnoji borot'by proty caratu za wolu i samostijnist' ridnoji krajiny.

Dowhi lita — wid perszoji chwyłny, koły poczawsia nowoczesnyj, socjalistycznyj robotniczyj ruch w Polsce, a zokrema wid 1892 r., koły zjedynena w odno z poodynokych robotniczych, rewolucyjnych, socjalistycznych grup partija pidniała klycz borot'by za wolnu, samostijną polsku republika, — se buw odynokij hołos protestu ponewołenoi Polsce, ponewołenoi Warszawy proty carskoji newoli. Koły w 1897 r. car Mykoła II. widbuwaw triumfalnyj wjizd do Warszawy, — koły wse dowkoła mowczało i koryłos przed piwnicznym despotom, koły przed nym pokłony była duchowna i swińska jerarchija a burżuazija w nadziejach na czasy „nowoho kursu“, mowczyły żdała carskoji myłostyni, — w toj czas tilky hołos socjalistycznoho proletariatu polskoho rozdawawsia hriznym protestom proty caratu sereď zahalnoji tyszyni, sereď zahalnoho rabolipija. Z tajnoji drukarni PPS. wychodyw, — na perekir carskym posipakam — socjalistycznyj „Robotnik“. A hołownym joho redaktorem, inicjatorom seji tajnoji, pidpolnoji rewolucyjnoji presy buw Piłsudskyj.

W 1905 roci, — koły chytatys poczaly ośnowy caratu, wychodyt' rewolucyjnyj ruch proletarskyj na switło dnia. Teper wże ne protest słowa z tajnych, pidpolnych drukarń, — teraz ide protest orużnoji demokracji. I znów odnym z inicjatorów seji nowoji borot'by rewolucyjnoji polskoho proletariatu staje Piłsudskyj. A pobocz neho w 1905 i w 1906 roci ciłyj riad rewolucjonerów, z toji bojowej organizacji PPS., jaku bołotom-kłewetoju obkydała polska kontrrewolucija.

A na czoli seji polskoji kontrrewoluciji stanowała nacionalna demokracija — z Romanom Dmowskym na czoli, z Dmowskym, szczo jak prezident polskoho Koła w peterburskij, carskij dumi staje recznykom pojednannia polskich klas posidajuczich z caratom, szczo za cinu dribnych ustupok, za cinu kulturnojo awtonomiji staje „bez zastereżeń“ na stanowyszczy wserosyjskoji derżawnosti, szczo hotow je prołyty „bratniu krow“ polskich rewolucjonerów za obitnyciu spiwwołodinnia z carskymy posipakamy, szczo zawitni mriji, bażannia i zmahannia rewolucyjnoji Polsce — prodaw carskij, samoderżawnij Rossiji...

Kontrrewolucija polska — slidamy dawnioji Targowicy, szczo za Kateryny polsku wolu za szlachocku samowolu prodawała, szczo slidamy polskich kontrrewolucij 1831 i 1863 r. putala rozhin wyzwolnoho, rewolucijnoho ruchu powstańczocho, — teraz znów woskresła i stanowała do bezposzczadnoji, newołymoji borot'by proty polskoji rewoluciji. *)

I polska kontrrewolucija pobidyła. Pobidyła, bo pobidyw carat. I choc jak bezposzczadno doptaw i niweczyw tryjumfujuczij carat wsi wyzwolni zdobutky 1905—1906 rr., choc jak win doptaw i niweczyw Polszczu, — polska kontrrewolucija iszła mow nikczemnyj, bezsłowny rab za kołesnyceju tryjumu-

*) Wsi wszechpolski czasopisy kłewetamy zasypuwały rewolucijną akcją PPS., jak akcją „bandytów“, „pruńskich najmytów“ i t. d. i t. d. W 1905 r. — koły widbuwawsia VII kongres PPS. u Lwówi, — todizne wszechpolskie „Słowo polskie“ ne wahałos — za czasów carskoho absołutyzmu w joho najzawziatijšij borot'bi z polskoji rewoluciją — denuncjowały PPS., szczo wona pry newtralnij życzliwosti awstrijskich władcyj czerez kordon przesyłała orużje swojim bojowym organizacjom!...

falnoho caratu, Dmowskyj imenem peterburškoho Koła polškoho dawaw carewy podatky i rekruta, „otrycawsia“ rewolucijnoho, samostijnyčkoho ruchu Polšczy i wsich „dił jeho“, carat — zdawałosia — na dowho zakripyw swoje carstwo nad Wysłoju.

Wybuchła wijna. Piłsudskyj sotworyw polski „legiony“. Se buła dalsza rewolucyjna akcija „bojewych organizacij“ PPS. Se buw klycz, jakyj kołyś w 1905 roci w ustach neustraszymoho polškoho heroja-rewolucionera, Montwilla-Mirečkoho ozwawsia na warszawskiej cytađeli: „Niech żyje niepodległa Polska!“

Ciłyj riad herojiw-bojewykiw PPS. składow swoji hołowy na żertwenyku samostijnosti i woli ridnoho kraju.

Polška kontrewolucija prywtyła sej rewolucyjnyj wystup PPS. wirnopiddanczymy, rabolipnymy pokłonomy dla caratu.

Manifest Mykoły Mykołajewycza, wycwit wyzantijśko-moskowskoho farysejstwa, pryńiała reakcyjna, kontrewolucyjna Polšcza, jak zdijsnennje mrij „didiw i pradidiw“ polškoho narodu.

Piłsudskyj z legionamy w imia wolnoji, nezáležnoji, samostijnioji Polšczy, staw do boju proty caratu — w dniach perszych serpnia 1914 r. wystupyw do rewolucijnioji wijny za wyzwolenie ridnoho kraju.

Tut stanuly rewolucijni riady polškoho narodu, zjedyneni pid praporom PPS. — tam stanula reakcyjna Polšcza, szczo bezdilno, bezczynno, pasywno wyżydała pobidy caratu, jakyj jij maw kynuty ochłapy kulturnioji czy miscewoji, awtonomiji — warszawskoji awtonomiji.

Rewolucyjna borot'ba, pid czerwonym znamenem socjalizmu, borot'ba za wolu i samostijnist' Polšczy — abo rabolipne, nikczemne korotannje wiku pid carským jarmom — otse pytanje znów stanulo przed polským narodom.

I znów joho poriszyw rewolucyjnyj proletarijat polskyj; znów joho poriszyw Piłsudskyj, recznyk polškoho socjalistycznoho proletarijatu. M. Hankewycz.

* Odyn z najwyznaczniszych dijacziw PPS. — dowhyj czas skrywawsia przed carskymy vlastnymi — ta po dowozim riady rewolucyjnych zamachiw na carski instytut, distawia w ruky carskich posipak. Zhynuw na warszawskiej cytađeli osinnoju noczyju 1905 roku.

Czechy i Ukrajinci.

„Ukrajinska otazka“ (Ukrajinske pytanje), napysaw Jaromir Neczas, wydane w Berni. Awtor pryswiatyw swoju praci 250 ukrajinskim robotnykam, z jakymy pereżyw try wažki roky seji switowoji wijny.

Duže teplu i harnu recenziju pro tu knyžku pomistyw tow. Emanujil Szkatula, red. „Pravo Lidu“ w teoretycznym misiacznyku czeškoji soc.-dem. partiji „Akademija“ za padolyst s. r.

Cytujemo dejaki miscia:

„Ukrajinci ne buło na majewych swiatocnych dniach w Prazi (juwyłej czeškoho teatru — prym. red); Ukrajinci ne najszy porozuminnia u niidnoho sławjanskoho narodu i tomu razem z Bolharamy utworyli odyn protyslawjanskyj front miż Sławjanami. Krywdymo jich odnacza, koły dywymosia na jichnij wyzwolnyj ruch, jak na sredstwo do osłabłennia welykoji Rosiji, ta jak na separatystycznyj ruch, sztuczno pidderżuwanij czerez Widen ta Berlin“. Tut dokladno rozkazuje istoriju widrodžennia wid lutoho 1917 r. až do czasiw het'mana Skoropadśko-ho, a dali kaže pro widnosyny Ukrajinciw do Polakiw. „Miż Ukrajinciami a Polakami je welyka nepryjaźń. Proty mužyčkoji ta demokratycznioji Ukrajiny stojit' wszechpolśka ta imperijalistyczna Polšcza wid morja do morja, a Ukrajina leżyť na dorozii do Czornoho Morja. Złomlennje aristokratycznych tradycij Polakiw ta zdemokratyzowanje polškoho žyttia je perszoju umowou buduczoho prymyrennia. Pered wijnoju Czechy mało interesuwalysia Ukrajinoju, doperwa pidezias wijny poznakomyłs z ukrajinskim selom. Ukrajinci, a hołowo hałycki, baczut' w Czechach stało tilky „kacapiw“, s. j. pryklonnykiw, pomocnykiw ta prywerženciw Rosiji; miszczanska polityka, szczo tiahła do carskoji Rosiji, zrobyła nam z Ukrajinciw worohiw, narod majže 35 milionowyj“.

My dodamo wid sebe, szczo my zawsze widrižniwaly naszych pryjateliw, tow. Nemca, Soukupa ta druhych wid Kramarža, Kłofacza i jim podobnych.

Protest Jurija Brandesa proty żydiwskich pohromiw.

Jak donosyt „Politiken“, na konferenciju w sprawie protestu proty żydiwskich pohromiw w Polšczy i w Hałyczyni, szczo widbulasia w Stockholm, Jurij Brandes prysław taku telegramu:

„Z załem i ne majuczy nadiji, szczo se mało jakyj uspih, przyłączajusia do do protestu proty pohromiw w Hałyczyni i w Polšczy: wsia nadija u tych, kotri czerez tryciat lit borolysia za nezawysymist' Polšczy i wwažaly Polakiw za narod hnmannyj i liberalnyj, rozwiłalsia teper“.

(Pryhadujemo, szczo Jurij Brandes, odyn z najbiłszych sučasnych literaturnych krytykiw i publicystiw, wydaw przed rokamy knyžku „Polšcza“, kotra zrobyła Polakam reklamu w ciłij Ewropi. Dański i szwedski czasopysy pomistyly teper szyroki opysy lwiwskich pohromiw.) (D-r K.)

Wilna, zjedynena nimecka Republika.

(Fridrich Adler przed Robotnyczoju Radoju.)

„Arbeiter-Zeitung“ z dnia 22. lystopada prynosyt prehnau promowu tow. Fridricha Adlera, z jakoji wynymajemo ustup pro zjedynnienie nimeckych zemel:

„...Teper, koły wijska Hindenburga w bezładnij utezi wycofujut'sia, nastupyla znówu peremina w nastroju nimecko-awstrijskoji burżaziji. Zaliznycia Bremen-Bagdad ta ynszi mriji pryklonnykiw serednio-ewropejciw propaly, duže kysłym staw wynohrad wsenimciw. Upadok welykonimeckych planiw ne spryczynyw odnacza pidnesennia nacionalnoho poczuwanja, protywno, z przyczyny newdacz roste rezygnacija“.

Ynaksze je u klasowoswidomych socjaldemokratiw. Wony ne buły nikoly newolnykami imperijalizmu, ta ne chotily nikoly przyłozty ruky do ponewolennia czuzych narodiw. My opyrjamosia na tradyciji, poczawszy wid Marksa i Engelsa, wid Bebla i Libknehta, jaki duže dobre znaly, szczo se widirwanje nimecko-awstrijskich krajiw wid Nimeczyny buła tilky koncepcija Bismarka na riez habsburškoji dynastiji.

Choču pryhadaty perediwim w tij chwylimie, szczo skazaw staryj Libknecht w 1871. r., w tim welykim procesi o zradu, w jakomu win nazwaw sebe „żownirom rewoluciji“: „Podwijnij ideal pryswiczuwaw meni z ranioji młodosty: wilna i zjedynena Nimeczczyna ta emancipacija praciujuczo ludu, se znaczyť, usunenje klasowoho panuwannia, a za tym i uwilnennje ludskosty. Za sej podwijnij ideal ja borowsia po zmozi mojih najkraszczych syl i dla sioho podwijnioho idealu boro-

Za ukrajinske nacijonalne imia.

Sered orgij szowinizmu i ukrajinojidstwa, szczo obchopyły polske hromadianstwo w ostannim czasi i wedut' do zatrojennia ukrajinsko-polškich wzajemyn na dowhi czasy — pojawywsia na szpaltach bezsmertnoji polskoji presy u Lwowi biłyj kruk... Majemo na dumci stattiu profesora krakiwśkoho uniwersytetu Kazymyra Nieza (Nitsch) w Kurjer-i lwowskim (Nr. 535—7), p. z. „Rusyny czy Ukrajinci? Dilyťsia wona na dwi czastyny. U perszij zajmajet'sia pytanjem, czy Polaky majut' prawo pereczyty nam prawa zwaty sebe „Ukrajinciami“; u druhij obhoworjuje protylezne pytanje, czy Ukrajinci majut' prawo wymahaty wid Polakiw zanechaty starych nazw „Rusini“, „ruski“. W oboch wypadkach dochodyť awtor do widmownioji widpovidy, sebo: 1) Ukrajinci majut' powne istorycznopolityczne i nacijonalno-kulturne prawo zwaty sebe nowym imenem; 2) Polaky majut' prawo i na dalsze, pryjajmni pokyszezo, nazywaty Ukrajinciw starym imenem Rusini“.

Argumentacija awtora, zahałom beruczy, wirna, choc ne u wsich podrobociach widpowidaje wymoham naukowoji krytyky. Miż ynszym pokutuje u niho tradycyjnyj polskyj pohlad, bucimto nazwa „Ukrajina“ dawniszcze buła przywiazana do jakojiś oznaczenioji geograficzno-politycznoji odynyci (kołysznie polske Kyjiwśke wojewidstwo). W dijsnosti se twerdžennje pokazuje tilky, szczo Polaky zabuły deszczo z istorycznioji geografiji dawnoji Polšczy, bo polśka Ukrajina nikoly ne buła identyczna z Kyjiwszczynoju, lysze objmała ciłe Podniprowie, ciłe Poboże i znacnu czastynu Podnistrowia. Tak samo dywne w ustach jazykoznavcia twerdžennje, szczo termin „Rusini“ jazykowo ciłkom dobryj; znaczyť — po polsky buđe dobre i „Ormianini“, „Tatarzyni“, „Turczyni“ i t. y.

Proty toho, szczo Polaky i dalsze nazywaly nas „Rusinami“, pryncypjalno ne možna maty niczoho (ja sam przed szesty rokamy pryznawaw se u „Naszi Szkoli“), tak samo jak Nimci ne protywłatsia tomu, szczo jich riżni narody riżno nazywaly. Odnacza koły se okrema nazywanje mawe oczewydnio politycznu cił szkodyť nam, dyskreduwaty nas (szczo ynsze, mowlaw, Ukrajinci, a szczo ynsze Rusyny), abo widmowłaty prawa do samostij-

nosti, koły swidome „żongluwanje“ — jak wysłowysia buw tow. Mykoła Hankewycz u lwiwskij radi miśkij — to nam prysłuhuje prawo založyť swoje weto, podobno jak u dejakych wypadkach Czechy zasterihajut'sia proty žongluwanja nazwami „Czechen“ i „Boehmen“, a Madiari imenami „Magyaren“ i „Ungarn“. Zrzesztu ja ne znaju, czy Polakam bułob mył, jakby tak Ukrajinci raptom powernuły do naszoho istorycznioho i dosy w narodi szczo używanoho terminu dla oznaczennia Polakiw „Lachy“, „ladskyj“. Pewno, jakby my po polskim boei mały samych prof. Nieziw, to sporu za nazwu miż nymy i namy ne bułob, chocby wony i dalsze nazywaly nas „Rusinami“, odnacza kilko to bude treba ludských pokoliń ždaty, zaky sławetna polśka presa pryswojit' sobi nieziwskij metod dumannia? Dla neji bude biłsz awtorytetnyj prof. Briker, sej specijalist wid „ukrajinoznawstwa“ i žongluwanja nazwami naszoho narodu, abo ti lwiwski profesory uniwersytetu, jaki szczo 1917 (!) r. widkynuły odnomu Ukrajincowi duže powažnu i cinnu doktorsku dyssertaciju wyključno tilky tomu, szczo w nij užyto nazw „Ukrajina“, „ukrajinskyj“!

Žadła toho my ne perestanno domahatysia, szczo si nazwy oderžaly wže raz prawo horożanstwa i sered Polakiw.

S. Tomaszewskyj.

Pryhadka na czasi.

Buło se akurat czotyry roky tomu, bo z poczatkom hruđnia 1914 r. Lwiw i schidnia Hałyczyna z wyniatkom Peremysla buły zaniati Moskalami, a w stolicy nimisti wsėwładno gazduwaw W. graf Bobrinskij i joho politycznyj doradnyk Dudykewycz.

Na murach mista raz-wraz rozlipluwano wsia-koho rodu proklamaciji, przykazy i oholoszenia, jakym usi powynuwalysia, a jaki zawodyły rosijskij lad „narodnoj ruskoj zemli“.

Szczę biłsze na temu nowoho ladu, w mnohostradalnij Hałyckij Rusy“ rozpysuwalysia wsiaki rosijski, do Lwowa nadsyłani i miscewi gazety. U schidnij Hałyczyni až po Rjasziw uradowoju mowoiu mala buty tilky rosijska mowa, wsi szkoly peremieneni na rosijski, lwiwskij polsky uni-

wersytet maw buty w ciłosty parzenieny do Warszawy a warszawskij z wykładamy w rosijskij mowi do Lwowa. Czornosotenna „Prykarpatskaja Rus“ podała wže hotowyj plan na zminu nazw ulic mista Lwowa: Karola Ludwika na „Mykołajewskij prospekt“, 3 maja na „gr. Bobrinskoho“, Zyblikewycza na „generala Ruszkoho“, park Kilińskoho na „Carskij“ i t. d.

U Lwowi w tim czasi podobno jak i teper buła zorganizowana horożanska storozha pilsa dilynė, z seju riżnyceju, szczo ne buła urożena. Mala wyznaczeni lokali, de urjaduwaw hołowa (komendant) i de duže rado schodyłysia wsi, szczo w tych tiahłych czasach swobodno pobalakaty ta rozpowsity pro wsi podiji i spletni, pro jaki dechto zaczaw abo dowidawsia.

Wsi stowaryszennia, kluby, kasyna buły zamkneni, kawarni swityły pustkami, bo widbulalysia w nych czasto rewiziji, tak szczo buły to odynoki zibrannia, na jakych politykuwano ta krytykuwano zarządžennia rosijskich vlastyji.

Do takoji horożanskoji storozhi maw ja czest' naležaty w dilynici I, w odnij komandi, do kotroji naležaly najczilniszeji ludy z polskoji suspilnosti, zameszkali w okolicy uniwersytetu i polských redakcij, jak „Słowa Polśkoho“, „Gazety porannoji i wieczirnoji“ i „Wieku“. Tut na wut. Chorusczczyna w domi pid cz. 15, schodyłysia czasto redaktory, profesory uniwersytetu, batky mista i bahato in-szych politykiw. Sam cwił lwiwskoji inteligenciji.

I koły tak nad rusyfikacijnymy planamy gr. Bobrinskoho dejaki sumuwały i plakaly, odyn z wszechpolškich prowidnykiw, po dowhim politycznym wywodi zakonkluduwaw, szczo schidnoji Hałyczyny nema szczo załuwaty, bo tak czy siak jakby ne Moskali, to skorše czy pizniszeze Hałyczyna po Sian zistalaby opanuwana czerez Ukrajinciw. — „Nieprawdaż panowie?“ — „Ta pewno, że tak!“ — buła odnoholosna widpowid' prysutnych.

I oś warta se pryhadaty tym, szczo nyni ne majut' sliw na wyskazannje swoho hniwu i zlosty, szczo Ukrajinci posiahajut' za swoje prawo na jich wiecznij, pradidnij zemli. K.

tymusia do ostannioho widdychu. Sioho wymahaje obowiazok.

Libknecht buw cile zytte ne pomyrymyj welykonimec i win nenawydidi Bismarka ne tilky tomu, szczo sej misto zakladaty nimecku republika daw cisarsku koronu Hohencolernam, ale i tomu, szczo win na misce ciloji Nimeczyny kusei seji Nimeczyny kynuw Habsburgam. Na tim stanowysku stojaw i Awgust Bebel. I win czerez cile swoje zytte ostaw welykonimec. Koly win buw w ostannie u Widni w 1912. r. i sydiw w kruzku przyjatieli, skazaw: „Se buw najbilsze sumnyj den w mojomu zytciu, koly w 1866. r. proholoszeno, szczo wyluczeno Awstriju z nimeckoho sojuza; i bude se najkraszczyj moment mohod zytta, koly nadijde se den, koly Awstrija znou bude zjedynena z Nimeczynuju“.

Awgust Bebel, swidomyj internacionalist ta neustraszymyj borec proletarskoji klasowoji borotby, szczo z ciloju syloju poborjuwaw nimeckij imperijalizm, buw cile zytte pereswidenyj welykonimec, bo win baczyw, szczo czerez zjedynnienie awstrijsko-nimeckych krajiw do Nimeczyny pokraszczajut umowy klasowoji borotby w Nimeczyni.

My, szczo zywemo w tim stolittiu, znajemo, jak tut w Awstriji poszkodyla nam nacionalna borotba i rozumijemo dobre, jaku neobczyslymu koryst pryneslaby nam se, koly by pobidyly ti dumky Marksa i Engelsa, Bebla i Libknechta i, kolyby powstala wilna i zjedynena Republika ciloji Nimeczyny“.

Zinka w nowij derzawi.

Imperijalistyczna Rosija, stara Awstrija upaly, a na jich zwalyszczach tworjat'sia nowi derzawy. Kyimo okom w mynule, szczo ne powtoryty dawnych pochybok.

Dotepierisni zakony wykluczaly z politycznoho zytta bilshu czastynu ludstwa, wykluczaly wsi zinky, bez ohladu na jich kwalifikacii i zdibnosty, bez ohladu na potreby jich pomocy w dejakych oblastiach suspilnoho zytta.

Prawylo, szczo muszczyna maje buty panom, probywalosia u wsich zakonach, wid hlupoho § 30, az do wyborczoho zakonu z 1907 roku.

Osnowoju nowoho ladu w demokratycznych derzawach bude: riwnist i swoboda dla wsich ponewolenych, bez riwnosti narodnosty, poia i suspilnoji klasy.

Stotryciat lit mynaje wid czasiw francuskoji rewoluciji, koly widozwaly'sia perszi domahannia politycznych praw dla zinky. Pomic zink wze to di rado prynymaly, ta koly proholosyly „Prawa czolowika“ byly wony lysz prawamy dla muszczyn.

Stojimo znou pered jawyszczem perebudowy swita.

Nadijemosia, szczo Ukr. Nac. Rada zajme postupowiszcze stanowysku, czym francuska konstytanta pered stotkiladesiaty rokamy. Nadijemosia, szczo wona prymje w swoji rjady takoz i zenszczyny ta dast jim aktywni i pasywni prawa wyborczy i prystup do wsich derzawnych ustanow.

Zakyd, szczo zinka do sioho nesposibna, nestijnij. Dosi ne buło nahody ni zdibnosty syly rozwynuty. Kozdyj narid, szczo tworyw swoju samostijnist, zdawawsia do neji nedorosty, az podiji dokazaly protywnykam, szczo jich pobojuwannia bezpidstawni. Robocz i klasy perejzly takoz ddu, de pro jich dolu riszaly inszi klasy. Az todi, koly robitnyky wijszly u parlament, mohly uspizno zaniatysia sami interesamy robozych mas. Koly tak samo zdawalosia, szczo muzyk i robitnyk nedorosty do zakonodatnoji praci.

Wijna wyrwala zinku z teploji chaty, prynewolya jiji spownyty obowiazky, ne lysz rodyni, ale i suspilni. Zinka stratyła wyhidnu pozyciju dobroho ducha pry domaszniw ohnyszczy. Nyniaszna chwylyna wymahaje zinko-herojiw, ta ne herojiw mecza, lysz praci. Zinka prynewolena zdobuwaty ekzysstenciju ne lysz sobi i wlasnij rodyni, ale zaniatysia i tymy, jaki ostaly bez rodyny.

Opika nad wojennymi syrotami, szkilnyctwo, szpytali, nrjady, aprowizacija ne obidut'sia bez pomocy zenszczyn. W zaminu za zbilszeni obowiazky nalezyt'sia jim ludski prawa.

Straszna szkola zytta, jaku dala wijna takoz i zenszczyni, neczuwani zertwy, jaki ponela dla kraszczoji doli buducznych pokoliw, skryply jiji sytu do praci nad budowoju nowoji derzawy, na porubanych, zbolilych kistkach.

S. O.

Jak wybuchlo powstannia na Ukraini.

Lozanska „L'Ukraine“ z dnia 28 lystopada podaje dejaki podrobyci powstannia Ukrainy proty hetmanskocho panuwannia.

Hetman Skoropadskij, pysze „L'Ukraine“, opyraczcys na nimecki ta awstrijski baguety, zadumuwaw restawruwaty carsku imperiju. Pid pozorom, szczo miż Ukrainciamy nema widpowidnych ludij dla wedennia publicznych spraw, win naznacaw na wsi urjady dawnych carskich czynownykw. Pid pozorom borotby z rosijskymi bolszewy-

kamy, win zbyraw armiju — ale ne z Ukrainciw, lysz z reakcyjnych rosijskich elementiw i oficyriw dawnoji rosijskoji armiji, pry czym popyraw ynszi kontrrewolucijni rosijski widdidy, n. pr. dobrowolecu armiju Denikina na Pidkawkaziu. Nimecki reakcijni okupacijni wlasty iszly na ruku hetmanowy i popyraly joho zamiry w zamin za pozwolenie rabuwannia w neczuwanyj w switi sposib Ukrainy. Cile ukrajinske hromadianstwo, robitnyky, selane, inteligencija zwiazaly w Ukrainijskij Nacijonalnyj Sojuz dla borotby z hetmanom. Usi zdawaly sobi sprawu z sioho, szczo musyt pryty do oruznoji rozprawy. Tomu to Sojuz poczaw organizuwaty wijsko i robyw se pid pozorom pomocy dla halyckych Ukrainciw i dla borotby z bolszewyzmom Armija Ukrainjskocho Nacijonalnoho Sojuza rosła z dnia na den. Na 17 lystopada sklykaw Ukr. Nac. Sojuz wseukrajinskij zjizd do Kyjiwa, na kotrim maly buty obhoworeni wsi sprawy zahranycznoji i wnutrisznoji polityky i reform. Hetman zakazaw widbutia toho zjizdu i w den pered sym daw dymisiju ministerstwu Lyzohuba ta nastawyw nowe, wze cikowito reakcyjne rosijske prawytelstwo, z Gerbelem, jak prezidentom ministriw.

Se dalo poczyn do powstannia. Uprawa Ukrainjskocho Nacijonalnoho Sojuza wyjchala z Kyjiwa do Biloji Cerkwy, de stojaw polk halyckych ukrajinskych Siczowych Strilciw. Do Biloji Cerkwy pohaly takoz oswobodyszisza z kyjiwskoji tiumry Petlura, Porsz, Chymeryk i polkownyk Kapkan. Do perszoji oruznoji sutyckzy miż wijskami Ukrainjskocho Nacijonalnoho Sojuza i widdilamy hetmana pryszlo pid Fastowom i Bojarkoju. Wijska hetmana rozbyto.

„Widrodzennia“ z dnia 27 lystopada podaje nakaz hetmana, jakym uwilniajet'sia wid holownoho komanduwan'ia generala Klebera, a naznacajet'sia na holownoho komandanta wsich ozbrojenych syl operujuczich na Ukraini kniazia Dolhorukowa. W sim nakaci objawljat'sia wsiu teritoriju Ukrainy teatrom wojennych podij.

Z wistyj, jaki prodyrajut'sia do nas z Ukrainy, slidno, szczo prynajmensze Prawoberezna Ukraina wid Fastowa na zachid nachodyt'sia w rukach ukrajinskocho dyrektoriatu. Se stwerdzaje urjadowe hetmanske donesennia z dnia 26 lystopada, jake podaje, szczo pojizdy wyprawleni z Kyjiwa czerez Hrebinku do Odesy, i do Sary czerez Korosteń ne wernuly nazad do Kyjiwa.

Odna depesza czerez Hagu donosyla nawit, szczo ukrajinski wijska zdobuly Kyjiw, pry czym wzialy 10.000 polononych.

Pro zdobutcie Kyjiwa czerez wijska Dyrektoriatu i pro abdykaciju hetmana donosyla takoz Polska Telegraficzna Agencija.

Z Warszawy.

Warszawa, 10. hrudnia.

Dnia 9. s. m. przybuw do Warszawy o. P. a. s. polskij wijskowy kapelan. W rozmowach z zurnalistami predstavyl jim polityczne polozennia schidnoji Halyczyny. Na joho dumku z ukrajinskych partij, tilky odna nacionalno-demokratyczna partija z drom Lewyckym na czoli, bulaby zhidna porozumytysia z Polakami.

Moskwofily majut ochotu zakluczuty uniju (czy cerkownu? — Prym. Red.) z Polsceju. Wyznaczczyj moskwofil, „general“ Kurylowycz zertuwaw swoji uslugy polskij armiji.

Szczo do Zydiw, to maly wony razom z Ukrainciamy opluhawluwaly polski derzawni prapory publiczno, a pjmanych polskich zowniriw morduwaly w zwirskij sposib — kilka trupiw z wypalenymi oczyma.

Objedynena polska socjalistyczna partija wsich troch zaboriw urjadyla w dny 10. s. m. 11 welykich wsenarodnych zboriw. Zbory ti widbulysia riwnoczasno u wsich dilnyciach. Promowaly: posol Daszynskij (Krakow), posol Herman Dijamand (Lwiw), posol Klemensowycz (Welyczka), Hawzner (Lwiw), Dora Kluszynska (Teszyn), Lew Misiolek (Krakow), Englisz (Krakow), posol d-r Herman Liberman (Peremysl), posol Marek (Krakow), Czapiński (Krakow), Biniszewycz (Poznan), Rajmund Jaworowski, d-r Wytowt Jodko, d-r Perl, minister Ariszewskij, minister Ziemiński, minister Malinowski i i.

Zjizd PPS. w Warszawie powziaw po trydnenych naradach slidujucz rezoluciju:

1) Zdijsnennia cikowitoji samostijnosty i spoluky wsich polskich zmahan;

2) utworennie republiky i narodnoho prawninnia;

3) bezprowolocznyj poczyn radykalnoji perebudowy suspilnosty czerez socjalistyczni reformy. Zjizd stwerdzaje, szczo PPS. bude prowadyty widrubnu kampaniju wyborczy i poruczaje partyjnym organizaciam postawyty partijni kandydatury po wsich wyborczych okruhach.

Na 15. s. m. sklykaw „Centralnyj komitet politycznoji riwnoprawnosty polskich zinkow“ zjizd polskich zinkow do Warszawy. Predmetom obrad budut sprawy, kotri dorkajut wyboriw i wyborczoji ordynacii.

W Warszawie widbulysia zbory predstavnykiw tamosznioho miszczanstwa, kotri poriszly koniecznist oborony zemli i praci Polakiw na cilm prostoni, de zywuť spilno Polaky z Ukrainciamy, a

to czerez wizwannie militarnoji zhladno dyplomatycznoji interwencji antantu dla zderzannia dalszoho prolywu bratnoji krowy.

Zahranyczna polityka Polszczi.

PAT. donosyt, szczo minister zahranicznych spraw Wasilewskij udilaw dennymkarjam dejakych informacij pro zahranycznu polityku Polszczi. I tak spir po Szlezk Teshynskij, Spiz i Orawu polahodyt'sia z Czechami polubowno. Spir z Ukrainciamy u schidnij Halyczyni o polskist Lwowa i menszist na schodi widdano do riszennia oruzju. Schidni-piwnicznych okrajn Polszczi bereze osibnyj departament w ministerstwi. Sprawa Poznanszczyny i pruskoho zaboru musyt buty korysno wyriszena dla Polszczi. Z Nimciamy zirwano dyplomatyczni znosyny. Bolszewyky sami zirwaly znosyny z Polszczeju, nasylujucz polske posolstwo w Moskwi. Z koalicijeju nawiazano znosyny.

Wilson pro wseswitnyj myr.

Lion (PAT.) W elezijskij palati widbulosia pryniatie w czest' Wilsona. Na serdecznij toast Puankare widpowiwi Wilson, szczo naselennia Zjedynenych Derzaw wid samoho poczatku ponialo, szczo ne wystarczyt wyhraty wijnu, ale szczo jiji nalezyt wyhraty w sej sposib, szczo wydwyhneni seju wijnoju pyttannia rozwiadzaty tak, szczozy zapewnenyj buw switowyj myr i szczozy stworyty pidwalyny swobody i szczastia czyselnych narodiw na zemli. Wilson zakinczyw swoju besidu slowamy, szczo widbude narady z anglijskimi i francuskimi sojuznikami, szczozy spilno przyhotowyty trewalyj myr dla ciloho swita, kotromu ne potreba bude nijakoho inszoho zabezpeczennia, jak zabezpeczennia czerez trewatu zrodu i czerez spiwidannia przyjatieliw.

Wisty z kraju.

— Z Peremysla donosiat nam pro dalszi arestowanych i rewiziji. Krim oholoszenych uze u „Wpered!“, arestowano miż ynszymi tow. Zownira Iwana, obi Kulczycki, swiaszcz. Komarnickoho, urjadnyka szczadnyci Marka, t. Solhana, Filca, Dacha i ynszych. Rewiziji perewedeno tez u epyskopa; pro nekulturne powedennia z nym hodi teper pysaty. Narodnyj Dim, „Silskij hospodar“, „Wira“, „Szczadnycia“ i ynszi instytuciji znysszeni, kasy wyporozeni.

— Z Rudok donosiat: Powitowym komisarem je adwokat d-r Oleksa Maryteczak. Z nym pracujut posol Onyszkewycz, urjadnyk starostwa Mandyczewskij ta radnyk Kulczyckij. Hromadsku radu rozwiadzano i zarjadzeno nowi wybory.

Nacionalnyj Muzej u Lwowi.

Nacionalnyj Muzej u Lwowi w lystopadi maw 202 n-ry pryrostu do 13.040 wkluczno. W tim buło 130 tomiw biblioteki, 71 zymka, 16 rukopysiw halyckych do 1850 r. i 24 ukrajinskych 90-tych rr. XIX w. (awtografy: Kosaczewoju-Pozilky, Neczcija Lewyckoho, Tymczenska, Iw. Spilky, Franka, Czajczenska), ta osobystych pok. W. Szuchewyca hramot 9; odna huculska picz w 100 kafel, wymianiana za nowu kosztom 650 K. Krim seji reszty zbiori pokijnoho profesora W. Szuchewyca z dariw przybuło 30 n-riw, w czim: 2 paleontologiczni okazy z Petrylowa (welykij slymak i zub mamuta), 5 rukopysiw XV-XVII w., 27 zsztykiw bohoslawskich lekcij 1850-1 r., zapysky pro dijalnist Lwa Teshczakowskocho pol. XIX w. (wid o. Hanyckoho z Rudna), zbirka 34 dokumentiw mukaczewskoho-ukrawskoji eparchiji 1744-1890 r., Andreja Lewandowa Malorosijskij litopysiec 2-oji pol. XVIII w. — pocz. XIX w., zoloczona czasza 1748 r., 3 ikony k. XVII w. peremalowani olijno, z Silcia Beukowoho — stilky pozistalo z duze interesnoho ikonostasa, wzorowanoho na Kranachowych malunkach apostoliw, 7 wydań po istoriji mystectwa. Sklalyś na se wid: Mytropolyta 72 predmetiw, p. Jurawyca 2, o. kan. Proskurnyckoho 4, parochia Szepak 5, pok. o. Pytlyka 2, z zakupniu 3.

Domowa wijna prynesla muzejewy znacznu szkodu w budynkach, na jakych 4.000 K.; z predmetiw niczo ne wterpilo. Zate rewizij culo az szit, wsi za zbrujeju i amunicijeju, jaku zinoczoditocze oko pidhladaczow muzeju dobaczylu w pakach wystawy USS. (1 weresnia do 31 zownia) i paketch jich wydawnictw, perenoszenych z knyharni i do knyharni.

Pidhotowlena wystawa mystectwa Halyckoji Ukrainy ne mohla widbutys z ohladu na borniu. Ale wona koznoji chwyli moze rozwernutysia, szczo by daty spromohu zmuczenij duszi wypoczaty w earyni swobodnoho bezprystrastnoho mystectwa.

I. S.

Z nedawnych dniw.

Serbska czasopys „Domowyna“ (1918 r., cz. 239) pysze: „Za try roky awstrijskocho najizdu na serbsku zemlu baczly my riwnych awstrijskich generakiw, wid malych do welykych. Wsi nam doskuluwaly, ale si menszi szczo ludianiszczu z namy powodyly'sia, jak welyki. Na kincy przybuw do nas general, szczo buw lycarem orderu Mariji

Teresy. Na wstąpi zająwyw win, szczo pryjszow kraj „pacyfikowaty“ i szczo kożdoho Serba, jakoho strine z orużjem, welyt' powisyty. A symy uoruzhenymy Serbamy, jakych zhirdno „bandamy“ nazywano, buły serbsky wojaky, szczo jak mohły, tak boronyły ridnoji zemli. Wslid za tym zarjadyw lycar orderu Mariji Teresy rewiziji po serbskich domach. Szukały awstrijci niby to za orużjem, a w dijsnosty ne buło serbskoji chaty, jakoby ne obrabowano. Zabyrano charczewi prypasy, odeżu, a peredowsim szukano za nebezpečnymy serbskymy hriznymy. Serbským bankam wydano przykaz ne wyplaczuwaty Serbowy naraz bilše, jak tysiacz dinariw. Koły wyznacziszczzi Serby zwertalysia z żaloboj na wijske ta rabunky, generał widpowidaw spokijno: „Wijna — wijnoju. Ja weliw nyny zamkuty dwajciat' oficeriw za podobni prowyny.“ I dijsno zamykano oficeriw ta wże po kilkoch dniach psychijatri wydawali jim swidocstwo newminiajemosty i alkoholizmu. Wse te my baczły ta potiszałysia, szczo ne zhynemo. Koły wywożeno serbskich junakiw u popysowim wici, rosła miż Serbamy nenawyst' i pewnist' w nedałeku pobidu prawdy. A jak szczo zabrano zakładnykiw, a miż nymy starcia Milanowicza, my znały, szczo awstrijsku władu na serbskij zemli zde katastrofa. Rozbywawsia generał awtomobilamy po Bilhradi, okremymy pojizdamy po serbskij zemli, a wkinci opusty Bilhorod w odnim plecaku, jakij sam czerest mist do Zemunia musiw nesty na chrebt, bo sluha-żownir, Serbyn z Bosny ożenywsia miż namy i wże ne chotiw dwyhaty багажів swoho pana. Ne podajemo naroczno imen tych generałiw, bo w Awstriji miż nymy dureń na durnewy jizdyw i durnem pohaniaw“.

IWAN FRANKO.

Na sudi.

Sudit' mene, sudi moji,
Bez mylosty falszywoji:
Ne nadijtes, szczo wernu ja
Z dorohy „neczystywoji“.
Ne nadijtes, szczo holownu
Pred wamy smyrno schyłu ja,
Szczu w dobrist' waszu wiryty
Budu odnu chozc chwyłu ja.

Sudit' mene bez bojazny, —
Taž sylni wy, to znajete!
Sudit' bez wstydu, taž wy wstyd
Na prywiazu trymajete;
Sudit', jak każe prawo wam,
Sudit' ostriszczce, tiaszcze szczo. —
Taž wy i prawo, to odno
W odnij maszyny kolisce.

Odnio lyszeń. proszu ja was,
Skažit' wyrazno i smilo wy:
Jaka wyna moja i tych,
Szczu wraz zo mnoju idnt' i iszly?
Skažit' wyrazno: Lude ti.
Se zradnyky! Wony chotiat'
Peretworyt', perewernut',
Zwalyty nasz suspilnyj lad!

Taj szczo skažit', za szczo chotiat'
Peretworyty lad cilyj?
Za te, szczo panom w nim bohacz,
A hneś sluhaju lud nimyj,
Za te, szczo czesna pracia w nim
Prydawlena, ponyżena,
Choć weś toj wasz suspilnyj lad
Pidderžuje i żywył' wona.

Za te, szczo darmojidstwo tut
Z robocznych ruk sse krow i pit;
Za te, szczo tut z katedr, z ambon
Iljeś temnota, ne jasnyj swit,
Za te, szczo ljeś milioniw krow
Po pryhoty paniw, cariw;
Za te, szczo lude ludiam tut
Katy, bohy, raby hirszy psiw.

A szczo skažite, jak sej lad
Perewernuty chozcem my?
Ne zbrujeju, ne syloju
Ohniu, zaliza i wijny,
A prawdoju i praceju
I naukoju. A jak wijna
Krowawa ponadobył'sia,
Ne nasza bude w tim wyna.

Ta szczo skažit' szczo wy i sami
Ne widmowlajete nam to,
Szczu prawdu my howorymo,
Szczu prjamo, czesno my idemo
Za prawdoju. Wse te skažit'
Suddi moji, po szczyrosty,
Todi w imia seho ladu
Sudit' mene bez mylosty:

Son.

Meni snyłosia:

W Warszawi towpyłysia zi wsich storin swita ludy. Howoryły wsimy mowamy. Ludy z Czikaga howoryły po anglijsky, z Kyjiwa po ukrajinsky, z Wilna po lytowsky, z Sadagury po żydiwsky, z Opawy po czecky, z Bilostoku po bilorusky, z Żenewy jakojuś widminnoju francuszczynoju, wsi wonyhoworyły bahato pro jakuś koronaciju, pro spaszinnia swita i ta jich mowa zływałasja w

odyn homin. Koły ja tak wsluchuwawsia w toj homin, to czuw niby jakuś odnu harnu harmoniju, jakiś akordy polskoju pisni. I ja wsluchujuczyś wse i wse dowsze w toj homin-muzyku czuw, szczo toj homin je czysto pel'skyj.

I meni robyłosia jakoś tak przyjemno, jakoś dywno radisno, ja czuw, szczo ja ta-koż Polak, chozc ja przychaw buw aż z Afryky i howoryw mowaju Zulusiw.

Ja buw w samij seredyni towpy. Pere-dimnoju ja wydiw jakuś welyku budiwlu, a na nij wydniła napys: „Nechaj swiatyt'sia sema toczka Wilsona pro samooznaczenie narodiw!“. I wsi my czytały siu napys, kożnyj na ynsziji mowi, chozc wona buła napysana lysze odnoju mowaju, i kożnyj rozumiw jiji tak, szczo my wsi razem: z Čzikaga, z serednioji Afryky, Sadagury i t. d. je czystoji krowy Polakamy. Pry tim my poczuwalysia szlachotniszczymy, wyszczymy istotamy i szczo my, własne my, majemo daty szczastie cilomu switowy.

Wsi my, jak buły zibrani pered toju budiwleju, ne poczuwalysia zwyczajnymy hreczkosijamy abo zamitaczamy wulyć czyzym tam ynszym nehidnym naszoji krowy, naszojo pochodzennia i szlachotnasty, a kożnyj z nas poczuwawsia szczo najmensze didyczom kilkoch sił a wże najskromniszczzi, do jakych i ja, jak urożeneć kraju Zulusiw, poczuwały sebe starostynskymy komisaramy.

Na balkoni budiwli, de jasniła napys, pojawywsia czołowik i zrobyw rukoju žest na znak powytannia i spokoju. W cilim natowpi poczuwsia odyn szepit: Wilson, Wilson, Wilson. Za chwylu wsio wtychło, a czuty buło lysze odyn hołos, zdajet'sia meni, z balkonu. Jakoju mowoj homoniw hołos, ne znaju, ale wsi my rozumiły joho i zdawałosia nam, szczo win buw pol'skyj.

Hołos howoryw: „Szczastywi wy, urożenci wsich okrajn swita, bo wsi wy, zwidkyby wy ne buły, wse wy taky je na „kresach“ a tym samym je wy Polakamy“. Meni, Zulusowy, zrobyłosia duze przyjemno. Hołos howoryw dalsze: „Ja sam tak zaluble-nyj w ideji pol'skoho wyzwołennia, szczo sam ja, chozc ti kresy peretiati Atlantykom poczuwajusia wse taky horožanynom kresiw, bo okean ne je krajinoju a wodoju, a woda je newtralnym elementom“. Ja znów widczuw szczoś przyjemne w sobi, bo wse ja tak blyszczij do Pol'szczzi, czym Wilson, bo mene, Zulusa, ne dilyt' okean, lysze małyj perekop sueskyj a dalsze wże czerez Aziju, Kawkaz, Ukrainu, Sadaguru, Lwiw aż do Warszawy zemla, zemla i zemla. — Hołos howoryw dalsze: „Kresy, moji panowe, je poniattie bezkoneczne, tak jak bezkoneczna je wsełenna. I czy wy zajidete z zemli na more, zwidty na ynszu planetu, z widsy na jaku zwizdu, a zwidsy na polarnu zwizdu, jaka wid nas widdalena na 400 switlanych lit, to wse te szczo kresy i koły wże wyjy-dete poza polarnu zwizdu, to kresam ne koneć“. — Mene znów projmało miahke przyjemne poczuwanie, bo ja, Zulus, meszkanec serednioji Afryky, je w samij „rdzen-nij“.

Až tut sylno strjasło szczoś szybamy moho meszkannia i ja probudywsia. Se wystrił z cytadeli. A moja choziajka domu daje meni w ruky „Kurjer Lwowski“ cz. 534. z 10. XII. 1918. i ja czytaju:

Korespondencija pol'ska donosyt' z Warszawy, szczo tam z horjaczkowym pospi-chozym organizujet'sia wyprawca na „rubieże“ lytowski i biloruski. Brygadijer Januszajtis i generał Iwaszkewycz zaklykajut' wsich do wyprawy na Biłu Ruś i na Łytwu.

I ja skazaw sobi, szczo sprawdi ti kre-sy bezkoneczni.

NOVYNKY.

— Slidujucze czysło „Wperedu“ wyjde z ohlady na zawtriszne swiato, doperwa w pjatnyciu popo-ludny.

— Anglijski hosti. „Gazeta Poranna“ donosyt', szczo anglijski oficyry w dalszim tiahu zasiahaly informacij u

rižnych lwivských lycznostej pro podiji ostannich tyžniw i pro perebih bojiw na wulyciach Lwowa i w okolicy. Pry sim ne obmežylysia wony do pol'skich osobystostej, ale na-wyžaly znosyn z predstavnykami Ukrajinciw i Žydiw. Po mysly sych intencij widbuli wony naradu z mytropoly-tom Szeptyckym, a opisla udalysia do tymczasowoho Pra-wlaczoho Komitetu.

— Pol'ski ludowci. Na zasidanniu 17. hrudnia u Kra-kowi uchwaływ zarjad pol'skoji ludowoji partiji widkly-katy swojich czeniw z kabinetu Moraczewskoho i stremity do utworennia koalicyjnoho kabinetu. Motywamy seji uchwa-ly je se, szczo teperisznij kabinet ne nawjazaw widpowid-nych znosyn z koalicyjeju, szczo ne zarjadyw zahalnojji mo-bilizaciji, czerez szczo zahroženi je Ukrainy, Pol'szczzi i Lwiw, szczo ne zorganizuwaw wnutrisznioji administraciji, czerez szczo zbilszaje sia w Pol'szczzi bezlad.

— Jak se nazwaty? Pysnut' nam z mista: Wczora perechodyw ja z žinkoju i diťmy wulycju Czarnekoho. Blyžko palaty pol'skoho biskupa Bilczewskoho nadijszow na-proty nas pol'skyj swiaszczenyk. Koły uczuw, szczo my roz-mowlajemo po ukrajinsky, wyjšzow z riwnowahy, plunuw z dosady, ta poczaw szczoś murmotity na temu „chamstwa“.

— „Najpoważniejszy“ dnewnyk anglijskyj „Times“ pomistyw korespondenciju swoho lwivského korespondenta z nabydy ostannich podij u Lwowie. Miž ynszym sej kores-podent informuje anglijsku publiku w toj sposib, szczo doteper Ukrajinci żyly w zhodi z Polakamy, i doperwa w polowyni Nimci a w polowyni bolszewyky powalyły siu zhadu. 6.000 uzbroyenych Ukrajinciw w awstrijskich mun-durach napalo na pol'skyj Lwiw. Polaky ne mały ani odno-ho žownira. I doperwa zawdiaky pol'skym ditiam udalosisia widbyty Lwiw. A protyžydiwski pohromy u Lwowie urja-dyly oczewydnio, Ukrajinciw!.. Oś jak informujut' Polaky zahranyciu.

— Jak informuje pol'ska presa swojich czytaczij? Krakivski gazety donosiat', szczo Ukrajinci peretiliy wodo-prowody i Lwiw hyne bez wody!.. A odna warszawska ga-zetka zrobyła „z igly widly“ i pysze, szczo lwowiany, ne majuczy wody, musiat' używaty snihowu wodu do pyttia. I do-perwa pol'ska tel. agencija musila prostuwaty wsi ti bajky.

— Iz słowara pol'skoji szowinistycznoji presy. Odyn z naszych pryjateljow (M. Sz.) nadsyłaie nam oti zibrani nym kwitky z dnewnykarsoji nywy pol'skich szowinistycz-nych gazet: Chłopstwo ruske — szumowiny ruske — ruske pastuchy batogowe, — lwowske chamstwo ruske, — bandy hajdamacke, — watahy hajdamacke, — hordy hajdamacke, — czeri hajdamacka, — rozwydžone hajdamactwo, — roz-bestwžone hajdamactwo, — smarkace hajdamacki, — bandy ruske, — Kost' Łewyckij poszukuje podpalaczy i rabusiuf i t. d., i t. d. Zadla nedostacy misticia ne chozcemo tut po-dawaty pownoho wydannia słowara pol'skich dnewnykariw.

— Chto kraw w Hwistriji? Wideniski dnewnyky po-dajut listu tych wysokych generaliw, jaki najbilsze kraly z wijskowych magazyniw. I tak na listi tij nawedeni: gene-ral Bem-Ermoli, generał Arc, archykniaž Leopold Salwator, feldmarszał Klepsz-Ulodka, generał Terstiansky, marszał Ke-wesz, polewyj epyskop Bjelik i bohato ynszych. Wsi ti pa-nowe zarjadžuwały w cilij Awstriji zbirku bila dla žowni-riw, a riwnoczaso kraly z wijskowych magazyniw tysiaczi metriw polotna i ynszych materij.

— Lokal Lwivského Ukrainśkoho Horožanskoho Komitetu nachodyt'sia pry wulyci Ruskiej cz. 3, dru-hyj powerch. Urjadowi hodyny: wid 9—1 i wid 2—3 popoł.

Kundmachung.

Infolge Überlastung der Druckerei für Wertpapiere in Wien hat sich die Österreichisch-ung. Bank veranlasst gesehen, vorübergehend Banknoten zu 200 Kronen mit dem Datum vom 27. Oktober 1918 auch in Budapest herstellen zu lassen.

Diese Noten zeigen gegenüber der mit der Kundmachung vom 28. Oktober l. J. hinausgegebenen Beschreibung der Banknoten zu 200 Kronen mit dem Datum vom 27. Oktober 1918 den Unterschied, dass die Rückseite der Noten nicht mit dem grauen Wellenraster versehen ist.

Wien, 3. Dezember 1918.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

GRUBER, Vizegouverneur.

SCHREIBER, Generalrat.

SCHMID, Generalsekretär.

Ohołoszennia

pryjmajet'sia po 1 koroni za

odyn petitowyj rjadok. Za

zmist ohołoszeń redakcija ne widpowidaje.

Do praciodawciw! Chto potrebuje robitny-kiw i robitnyć, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“ 3—10

Stelmach

poszukuje zaniattia. Može pryniaty i ynszu robotu. Widomist: wulycia Sykstaśka 23, u dozorcija. 1—8

WASYL RUDYJ w PIDHAJCIACH. Koły Mańcio je do-ma, nechaj czekaje na bat'ka. Dajte znaty, czy Wy zdorowi. Pisarek. 3—7

Proszu czytaczij „Wperedu“ powidomyty PINKASA ZAJD-MANNA w BORSZCZEWI, szczo Eframy Rozenhek i rody-na żywut i dobre majut'sia. Ynszi časopysy prosyt'sia o peredruk. 3—8

Inż. R. i F. JANUSZ. — My zdorowi. — Mychajło. 2—2

BRODY. Chto maje jaku wistku o LEONARDI AJCHHORN-zi z Krakowa (wyjchaw z kincem žownia w napriami Lwowa), zwolyt' laskawo donesty pid: „Szerer“ Lwiw, wulycia Krasickych cz. 15. 2—2

FAMILIE EMIL LAST ist gesund und bittet sehr die Leser in BORYSLAW seinen Sohn bei Eisig Werdinger, Her-rengasse zu verständigen. 1—1

Hrabia EDWARD DZIEDUSZYCKI. Daj znać o sobie. My jesteśmy zdrowi. — Twoja matka. 1—1

Dr WIŚNIEWSKI w TARNOPOLU. Co z familią Świesz-czowskich? 1—2

Prosymo o widomist' o KAROLU FRISCHLINGU. My wsi zdorowi. — Genia. 1—3